

Sygn. akt I ACa 927/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko (...) **z siedzibą w W.**

o ustalenie nieważności uchwał

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 13 sierpnia 2014 r. sygn. akt I C 754/13

I. **prostuje oznaczenie pozwanego w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że oznacza go jako: (...) z siedzibą w W.;**

II. **oddala apelację;**

III. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 248 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

UZASADNIENIE

Powód A. S., w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu (...), wniósł o ustalenie nieważności uchwały nr(...) w O. z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie pozbawienia go członkostwa zwyczajnego w (...) i stwierdzenia wygaśnięcia prawa użytkowania działki nr (...) w (...) (...) w S. oraz uchwały nr (...) z dnia 27 lipca 2011 r. w sprawie odwołania od uchwały nr (...)w O..

W uzasadnieniu swojego stanowiska podniósł, że postawione mu w zaskarżonych uchwałach zarzuty, które odnosiły się do składania przez niego różnego rodzaju pism i organizowania spotkań, nie mogą stanowić podstawy jego wykluczenia, albowiem były konstruktywną krytykę aktywności zarządu (...), podyktowaną troską o sprawy ogrodu, który współtworzył. Opisane w tych uchwałach działania powoda, jego zdaniem, nie stanowiły działania na szkodę (...), gdyż ich intencją było zapewnienie praworządności i przestrzegania prawa przez organy Związku oraz dobro ogółu działkowców.

Powołując się na powyższe, powód wskazał, że pozbawienie go członkostwa w Związku i prawa do działki naruszało nie tylko przepisy prawa powszechnie obowiązującego, w szczególności przepisy Konstytucji, ale także prawo związkowe w postaci postanowień Statutu (...), w związku z czym zaskarżone uchwały jako niezgodne z prawem są nieważne. (art. 58 § 1 k.c.).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Uzasadniając powyższe podał, iż działania powoda, stanowiące podstawę jego wykluczenia z grona działkowców (...), były działaniami na szkodę Związku. Podkreślił przy tym, że powód nie kwestionuje swojego autorstwa materiałów stanowiących podstawę pozbawienia go członkostwa w (...). Analiza ich treści prowadzi, w ocenie pozwanego, do wniosku, że powód celowo wprowadzał odbiorców w błąd i podawał publicznie nieprawdziwe informacje szkodzące pozwanemu oraz podejmował działania, mające na celu deprecjonowanie (...) jako organizacji. Zdaniem pozwanego, w zaistniałej sytuacji doszło do naruszenia fundamentalnych zasad, na jakich oparta jest więź między członkiem a organizacją, która ma prawo oczekiwania od swoich członków odpowiedniej postawy, a w szczególności lojalności i zachowania zgodnego z interesem (...) (§ 15 ust. 1 pkt 5 Statutu (...)).

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2014 r. ustalił, iż uchwała nr (...) z dnia 17 grudnia 2010 r. jest nieważna (pkt. I); ustalił, iż uchwała nr (...) z dnia 27 lipca 2011 r. jest nieważna (pkt. II); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

Z ustaleń tego Sądu wynika, że począwszy od 1986 r. powód korzystał z działki nr (...) należącej do (...) w S.. Następnie w 1997 r. (...) (dalej: (...)) nabył prawo użytkowania wieczystego gruntów, na terenie którego działka (...) (...) w S..

Wobec powyższego, powód został członkiem (...), który jest ogólnopolską, samodzielną i samorządna organizacją społeczną, powołaną do reprezentowania i obrony praw i interesów swych członków. Zgodnie z treścią Statutu członkiem zwyczajnym (...) jest osoba fizyczna będąca użytkownikiem działki w (...) (§ 11), przy czym przyjęcie w poczet członków zwyczajnych w (...) następuje na mocy uchwały zarządu (...).

Po myśli § 14 Statutu członek zwyczajny ma prawo m. in. do występowania z wnioskami i postulatami do organów (...), uzyskiwania informacji o działalności (...), wglądu w dokumentację dotyczącą jego członkostwa i prawa użytkowania działki, zwracania się do organów (...) o ochronę swoich praw i interesów w zakresie członkostwa w (...) i użytkowania działki w (...).

Nadto Statut stanowi, iż pozbawienie członkostwa zwyczajnego może nastąpić w razie rażącego naruszenia przepisów ustawy, postanowień statutu, regulaminu (...), zasad współżycia społecznego oraz działania na szkodę (...), przy czym za rażące naruszenie uważa się w szczególności dopuszczanie się samowoli budowlanej, uporczywe i długotrwałe uchylanie się od uiszczania składki członkowskiej i innych należnych opłat (§ 36). Pozbawienie członkostwa zwyczajnego następuje w drodze uchwały zarządu(...)lub uchwały prezydium organu wyższego stopnia. Członkowi zwyczajnemu przysługuje prawo odwołania się od takiej uchwały w terminie 14 dni od dnia otrzymania uchwały (§ 37 i § 38).

W dniu 17 kwietnia 2010 r. odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo - Wyborcze (...) (...) w S.. Ostatecznie przedmiotowe Walne Zebranie zostało unieważnione, z uwagi na wystąpienie podczas jego przebiegu licznych nieprawidłowości. Po zakończonym posiedzeniu, powód sporządził dokument zatytułowany „Sprawozdanie - informacja o unieważnionym Walnym Zebraniu Sprawozdawczo - Wyborczym (...) B. L. w S.”, w którym to opisał

nieprawidłowości związane z organizacją i przebiegiem zebrania. Nadto w tym piśmie poddał krytyce działania Zarządu (...) w S.. Dodatkowo, powód wysłał pismo z dnia 20 maja 2010 r. do Okręgowego Zarządu (...), w którym odniósł się do kwestii unieważnienia Walnego Zebrania Sprawozdawczo - Wyborczego z dnia 17 kwietnia 2010 r., poza tym złożył wniosek o powołanie Zarządu Komisarycznego przy (...) (...) w S..

W maju 2010 r. powód sporządził pisma - „Informację dla działkowców” oraz „Manipulacje w czasie wyborów władz (...)”, w których opisał swoje stanowisko w zakresie niezgodności Statutu (...) z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa. W pismach tych podważył m. in. zasadność pobierania opłat za korzystanie z działek, sposób głosowania przez działkowców będących małżonkami.

Na dzień 28 października 2010 r. powód zwołał spotkanie działkowców na temat m. in. aktualnej sytuacji (...) (...) w S. i przedstawienia planu powołania(...). Głównym celem tego spotkanie było zaprezentowanie przez niego swojej kandydatury na stanowisko radnego.

W dniu 3 listopada 2010 r. Zarząd (...) w S. podjął uchwałę nr (...) w sprawie uznania działalności A. S. za działanie na szkodę (...). W uzasadnieniu powyższej uchwały podano m. in., że powód działał na szkodę (...) poprzez:

- 1) wydanie „Sprawozdania - informacji o unieważnionym Walnym Zebraniu Sprawozdawczo - Wyborczym (...) B. L. w S. przy ul. (...) odbytego w dniu 17 kwietnia 2010 r.”,
- 2) wydanie pism:(...) oraz(...)z dnia 7 maja 2010 r.,
- 3) przesłanie pisma z dnia 20 maja 2010 r. do Okręgowego Zarządu (...) w O.,
- 4) założenie w dniu 16 czerwca 2010 r. sprawy przeciwko (...) o uznanie za nieważne zebrania sprawozdawczo - wyborczego (z powództwa A. S., E. P. i J. K.),
- 5) zorganizowanie zebrania dla członków (...) (...) z dnia 28 października 2010 r. w świetlicy (...)w S. z planem powołania m. in. (...)na zasobach(...) (...).

Jednocześnie zarząd (...) (...) w S. wniósł do Prezydium Okręgowego Zarządu (...) w O. o zastosowanie wobec powoda § 36 w zw. z § 37 pkt 2 Statutu (...), tj. o pozbawienie go członkostwa zwyczajnego.

Po zapoznaniu się z treścią wyżej opisanej uchwały, Prezydium Okręgowego Zarządu (...) w O. zawiadomiło powoda o terminie posiedzenia zwołanego celem rozpatrzenia jego odwołania. W dniu 14 grudnia 2010 r. powód poinformował, że z przyczyn osobistych nie może się stawić na termin posiedzenia na dzień 17 grudnia 2011 r., w związku z czym wniósł o wyznaczenie nowego terminu posiedzenia. Nadto zakwestionował sposób zawiadomienia go o terminie posiedzenia zarządu (...), na którym podjęto uchwałę nr (...).

Powód nie stawił się na posiedzenie Prezydium Okręgowego Zarządu (...) w O., które to w dniu 17 grudnia 2010 r. podjęło uchwałę nr (...), na mocy której został pozbawiony członkostwa zwyczajnego w (...) za działanie na szkodę Związku oraz stwierdziło wygaśnięcie przysługującego mu prawa użytkowania działki nr (...) w(...) (...) w S..

W uzasadnieniu uchwały podano, że powód podjął działania mające na celu przejęcie od (...) części jego mienia i stworzenia na jej bazie niezależnego od (...) (...), przy czym działania te polegały m. in. na niezasadnej, nacechowanej złą wolą krytyce (...) jako organizacji (traktowanie jej jako zbytecznego pośrednika), kwestionowaniu uprawnień (...) jako organizacji (kwestionowanie ustalonych w Statucie (...) opłat i ich przeznaczenia), niczym nieuzasadnionym kwestionowaniu zgodności z prawem polskim prawnych regulacji (...) oraz nawoływaniu innych działkowców do stworzenia konkurencyjnego dla (...) stowarzyszenia.

Jednocześnie w uchwale wskazano, że powód został prawidłowo zawiadomiony o terminie posiedzenia (dnia 30 listopada 2011 r.), ale nie stawił się, ani nie złożył stosownych wyjaśnień na piśmie. Jedynie w dniu 14 grudnia 2010 r. wystosował pismo, w którym zarzucił, że uchwała Zarządu (...) nr (...) była obarczona wadą prawną, gdyż o posiedzeniu

zarządu w tym przedmiocie został zawiadomiony telefonicznie z kilkugodzinnym wyprzedzeniem. W treści uchwały wyjaśniono, że Zarząd (...) nie był obowiązany wezwać powoda na termin posiedzenia z dnia 3 listopada 2010 r. celem złożenia wyjaśnień, gdyż nie dotyczyła ona samego pozbawienia go członkostwa, lecz możliwości zastosowania wobec niego takiej możliwości (§ 25 Statutu (...)). Jako podstawę prawną podjętej uchwały podano § 37 ust. 2 w zw. z § 36 ust. 1 i 2 oraz § 29 ust. 3 Statutu (...).

W dniu 27 lipca 2011 r. (...) podjęło uchwałę nr (...) w sprawie odwołania powoda od uchwały Okręgowego Zarządu (...) w O. nr (...). Prezydium postanowiło nie uwzględnić jego odwołania i utrzymać w mocy uchwałę nr (...) Prezydium Okręgowego Zarządu (...) w O. w sprawie pozbawienia powoda członkostwa zwyczajnego w (...). W uchwale wskazano, że powód przygotował dla działkowców informację (z dnia 7 maja 2010 r.), która zawierała uwagi dotyczące statutu (...), który - według niego - „napisany jest pod Krajową Radę (...). W informacji tej powód kwestionuje uprawnienia (...) jako organizacji, kwestionuje ustalone opłaty i ich przeznaczenie oraz stwierdza, że będzie dążył do prawa do zrzeszania się działkowców z własnej woli (w tym celu stworzy (...) w S.). Dodatkowo w uchwale wskazano, iż powód ogłosił (...), w którym stwierdził, że „prawo (...) jest niezgodne z prawem polskim stanowionym przez Sejm RP. W tym statucie działkowiec nie ma żadnych praw tylko obowiązki. Władza i prawa są w ręku dyktatora.”. Pozwany zarzucił także powodowi, że ten zaprosił działkowców na spotkanie, podczas którego miał m. in. przedstawić plan powołania(...) oraz założenia do statutu tego stowarzyszenia.

W ocenie Prezydium Krajowej Rady (...), przywołane pisma autorstwa powoda wskazują na postawę skierowaną przeciwko (...). Zgodnie zaś z § 15 ust. 1 pkt 5 Statutu (...), do obowiązków członków należy m. in. działanie w interesie (...). Uzyskanie członkostwa w Związku powoduje nawiązanie szczególnego stosunku prawnego pomiędzy działkowcem a (...), a Związek ma prawo oczekiwać od swoich członków odpowiedniej postawy, zarówno lojalności, jak również zachowania zgodnego z interesem Związku. Zgodnie z treścią uchwały, Związek nie może tolerować sytuacji, w której jego członek świadomie działa wbrew podstawowym interesom działkowców i swoim postępowaniem może w efekcie pozbawić członków Związku w (...) uprawnień zagwarantowanych w ustawie o (...).

Pozwem datowanym na dzień 19 marca 2012 r., pozwany (...) zainicjował w Sądzie Rejonowym w Szczytnie postępowanie sądowe przeciwko A. S. o wydanie działki ogrodniczej nr (...), będącej częścią (...) (...), zlokalizowanego na nieruchomości gruntowej położonej na terenie miasta S., oznaczonej nr ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy w Szczytnie prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I C 212/12. W toku postępowania Związek powoływał się na uchwały dotyczące pozbawienia powoda członkostwa, w ramach których stwierdzono wygaśnięcie przysługującego mu prawa użytkowania działki. Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Szczytnie zawiesił postępowanie w tej sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.

Przechodząc do oceny żądań pozwu, Sąd Okręgowy na wstępie wskazał, iż żądania stwierdzenia nieważności uchwał zarządu Prezydium Okręgowego Zarządu (...) w O. z dnia 17 grudnia 2010 r. oraz Prezydium Krajowej Rady (...) z dnia 27 lipca 2011 r., przedmiotem których było pozbawienie powoda członkostwa zwyczajnego w (...) i stwierdzenie wygaśnięcia prawa użytkowania działki nr (...) w(...) (...) w S., stanowią powództwa o ustalenie, dochodzone w oparciu o art. 189 k.p.c. Pozwana nie kwestionowała możliwości poszukiwania przez powoda ochrony swych praw członkowskich w (...) właśnie na gruncie roszczenia o ustalenie, a nadto terminowego złożenia przez niego odwołania do organu wyższego stopnia i wyczerpania przez postępowania wewnątrzwiązkowego.

W chwili podjęcia kwestionowanych przez powoda uchwał, obowiązywała ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. z 2005 r., Nr 169, poz. 1419 ze zm.). Zgodnie z art. 32 tej ustawy, w sprawach nabycia lub utraty członkostwa w (...) oraz nabycia lub utraty użytkowania działki w (...) zainteresowany może, po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego, dochodzić swoich praw na drodze sądowej. Jednocześnie przepis powyższy, mimo że wskazuje dopuszczalność drogi sądowej w zakresie wyżej wymienionych spraw, nie wprowadza żadnych szczegółowych regulacji określających tryb i sposób zaskarżenia przedmiotowych decyzji organów (...), a w szczególności nie wprowadza on jakiegokolwiek terminu ograniczającego możliwość dochodzenia swych roszczeń przez osobę zainteresowaną. Ustawodawca nie wskazał także, jakie roszczenia przysługują zainteresowanemu. W

orzecznictwie i piśmiennictwie prawniczym ugruntowało się stanowisko, że podstawą normatywną dla dochodzenia takich żądań może być art. 189 k.p.c.

W myśl powyższego przepisu, powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Skoro bowiem uchwały organów związku mają na celu wywołanie określonych skutków prawnych, to stanowią one czynności prawne i jako takie podlegają ocenie z punktu widzenia ich zgodności z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.). Przy zastosowaniu tego przepisu, mającego w istocie charakter materialnoprawny, pomimo zamieszczenia w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, przesłanką dochodzenia byłaby tu nieważność uchwały z powodu braku podstaw do pozbawienia członkostwa określonych w Statucie. Powód, jako wykluczony już członek (...) ma bowiem interes prawny w stwierdzeniu, czy jest nadal członkiem tej organizacji. Ponadto pozostaje w stanie niepewności co do praw do dotychczas zajmowanej działki oraz pozostawionego na niej mienia.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutów natury formalnej, Sąd ocenił jako wątpliwy brak reakcji Prezydium Okręgowego Zarządu (...) na treść pisma powoda z dnia 14 grudnia 2010 r., stanowiącego odpowiedź na wezwanie go na termin posiedzenia w sprawie pozbawienia go członkostwa, w którym to zwrócił się o wyznaczenie innego terminu posiedzenia. Jak wynika bowiem z treści tego pisma, nie był on w stanie stawić się osobiście w siedzibie Okręgowego Zarządu w O. „z ważnych przyczyn osobistych”. Nie polega zatem na prawdzie stanowisko pełnomocnika pozwanego, wyrażone w piśmie procesowym z dnia 12 czerwca 2014 r., jakoby powód nie informował Okręgowego Zarządu (...) o złym stanie zdrowia, uniemożliwiającym mu stawienie się na posiedzeniu. Mimo powyższego, okręgowy organ (...) nie tylko nie uwzględnił treści wniosku powoda, lecz także nie poinformował go o braku możliwości wyznaczenia nowego terminu, a przynajmniej takiej okoliczności pozwany nie starał się wykazać. Niewykluczone też, że gdyby powód został poinformowany o konieczności odbycia posiedzenia w pierwotnie wyznaczonym terminie, to podjąłby starania zmierzające do złożenia wyjaśnień ustnie lub na piśmie, w których w sposób merytoryczny ustosunkowałby się do stawianych mu zarzutów, albowiem w piśmie z dnia 14 grudnia 2010 r. powołał się on tylko na naruszenie procedury przy podejmowaniu uchwały przez zarząd (...). Okoliczność powyższa ma istotne znaczenie tym bardziej, że przed wydaniem uchwały nr (...) zarząd (...) nie podjął żadnych innych działań mających na celu zdyscyplinowanie powoda (np. wezwanie go do zaprzestania dalszych naruszeń postanowień Statutu lub nałożenie nań kary porządkowej). Tym samym został pozbawiony przez organy (...) możliwości zajęcia i zaprezentowania swojego stanowiska w sprawie oraz wyjaśnienie swojego zachowania, co gwarantuje mu treść Statutu tej organizacji.

Niezależnie od powyżej opisanej nieprawidłowości o charakterze formalnym, Sąd odniósł się także do zarzutów merytorycznych postawionych powodowi przez pozwanego w zaskarżonych uchwałach. W tej płaszczyźnie istota sporu między stronami sprowadzała się do dokonania oceny tego, czy zachowaniem swoim powód wyczerpał dyspozycję § 36 ust. 1 Statutu (...), w myśl którego statutową podstawą pozbawienia członkostwa zwyczajnego jest rażące naruszenie przepisów ustawy, postanowień statutu, regulaminu (...), zasad współżycia społecznego oraz działanie na szkodę (...).

Z treści zaskarżonych uchwał organów (...) wynika, że powód został pozbawiony członkostwa zwyczajnego w Związku z uwagi na działanie na jego szkodę, ponieważ „podjął działania mające na celu przejęcie od (...) części jego mienia i stworzenia na tej bazie niezależnego od (...)(...)”. Zdaniem pozwanego, wzmiankowane działania polegały m. in. na niezasadnej i nacechowanej złą wolą krytyce organów (...), którą to powód wyrażał m. in. w postaci różnego rodzaju petycji i zawiadomień kierowanych chociażby do innych działkowców.

W tym kontekście podkreślił, iż zakres przedmiotu sprawy o ustalenie nieważności decyzji podjętych przez organy danego podmiotu (instytucji) winien być określony i ograniczony treścią kwestionowanych uchwał. Z tego względu, Sąd nie powinien badać, czy istniały jeszcze inne przyczyny niepowołane w uchwale, które mogłyby ewentualnie uzasadniać pozbawienie powoda członkostwa w Związku. Rola sądu w tym postępowaniu polega nie na ocenie całokształtu zachowania się i działalności członka, lecz jedynie na zbadaniu, czy przyczyny podane w uchwale o pozbawieniu (wykreśleniu) istniały i czy wydanie takiej decyzji nie naruszało przepisów prawa lub postanowień statutu. Na poparcie tego poglądu przytoczył wypowiedzi orzecznictwa, odnoszące się do problematyki uchylecia uchwał organów spółdzielni w sprawie wykluczenia bądź wykreślenia członka spółdzielni, albowiem w ocenie Sądu,

wobec tożsamego celu poszukiwanej ochrony i podobieństwa skutków roszczenia działkowców, wskazania procesowe i prawnomaterialne zawarte w treści tych wyroków znajdują odpowiednie przełożenie i zastosowanie na gruncie sporu o ustalenie nieważności uchwał podjętych przez (...).

W rezultacie zakres rozpoznania w sprawie o ustalenie nieważności uchwały organów pozwanego w sprawie pozbawienia powoda członkostwa w (...) sprowadzał się do badania i oceny tylko tych przyczyn, które zostały wprost wymienione w uzasadnieniach zaskarżonych uchwałach.

W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, że powód działał na szkodę pozwanego w sposób uzasadniający pozbawienie go członkostwa w Związku.

Analiza pism autorstwa powoda, zatytułowanych (...), (...) i pisma z dnia 20 maja 2010 r., skierowanego do Okręgowego Zarządu (...) (k. 20), nie pozostawia wątpliwości co do tego, że krytycznie odnosił się on do działalności organów (...), którym zarzucał m. in. nieprawidłowe prowadzenie Walnego Zebrania Sprawozdawczo - Wyborczym (...) (...) w S. z dnia 17 kwietnia 2010 r., pobieranie „podatku od pomocy socjalnej”, a także niezgodność postanowień Statutu z powszechnie obowiązującym prawem polskim. W treściach spornych pism powód niejednokrotnie używał słów, które w sposób krytyczny, choć również zbędnie potoczny i przerysowany, opisują relacje panujące między organami (...) i działkowcami (np. prezesa (...) porównał do „karbowego”, zaś działkowca do „chłopa pańszczyźnianego”).

Dodatkowo z treści zeznań świadków wynika, że powód organizował spotkania działkowców, podczas których w sposób nieprzychylny wypowiadał się na temat (...) oraz rozważał możliwość powołania własnej organizacji (stowarzyszenia) działającej na rzecz osób korzystających z działek.

Inne zarzuty co do zachowania powoda, powoływane przez pozwanego chociażby w treści uchwały nr (...)zarządu (...) (np. inicjowanie przez powoda postępowań sądowych przeciwko (...)), nie mogły być przedmiotem rozważań Sądu, albowiem nie stanowiły podstawy pozbawienia powoda członkostwa, a przynajmniej nie wskazywano ich w treści zaskarżonych uchwał.

Dokonując oceny zachowania powoda, Sąd przyznał rację pozwanemu, że wzmiankowane działania co do zasady mogłyby zagrażać chociażby dobremu imieniu Związku (§ 15 ust. 1 pkt 3 Statutu). Niemniej zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności treść dokumentów i zeznania świadków, nie dały podstawy do uznania, że podjęta przez powoda krytyka (...), mimo że niewątpliwie występowała i utrudniała w jakiś sposób funkcjonowanie Związku, mogła stanowić wystarczającą podstawę do pozbawienia go członkostwa zwyczajnego w tej organizacji.

Podkreślił przy tym, że podstawą pozbawienia działkowca członkostwa w Związku oraz prawa użytkowania działki, stosownie do § 36 Statutu, mogło być tylko rażące naruszenie przepisów ustaw, postanowień statutu i regulaminu ROD, jak również zasad współżycia społecznego oraz podjęcie działania na szkodę związku, w szczególności zamieszkiwanie lub prowadzenie działalności gospodarczej na terenie działki, wynajem działki altany, samowolne rozporządzenie prawem do działki, dopuszczenie się samowoli budowlanej, udowodnienie kradzieży dokonanej na szkodę innego użytkownika działki lub (...) czy też uporczywe i długotrwałe uchylanie się od uiszczania składki członkowskiej i innych należnych opłat. Sposób redakcji wzmiankowanych postanowień Statutu daje podstawy do uznania, iż do pozbawienia członkostwa zwyczajnego może dojść jedynie w przypadku konkretnego, zawinionego, nacechowanego złą wolą i uporczywego zachowania członka Związku, które powoduje, że jego dalsze pozostawanie w (...) będzie nie do pogodzenia z postanowieniami ustawy, Statutu lub zasadami współżycia społecznego.

Za postawieniem powyższej tezy przemawia, zdaniem Sądu, nie tylko statutowe określenie „rażącego naruszenia”, o której mowa w § 36 ust. 2 Statutu, lecz także ustanowiona instytucja „kary porządkowej określona w § 23 Statutu. W kompetencji Zarządu ROD pozostaje bowiem możliwość nałożenia na działkowca kary porządkowej w postaci upomnienia, nagany lub nagany z ostrzeżeniem w przypadku, gdy dopuścił się naruszenia przepisów dotyczących zagospodarowania i korzystania z działki albo naruszenia zasad współżycia społecznego. Uprzednio jednak zarząd ROD ma obowiązek pisemnego wezwania działkowca do usunięcia w określonym terminie stwierdzonych naruszeń

przepisów (§ 24). W przypadku stwierdzenia przez zarząd ROD dalszego naruszania zasad obowiązujących działkowców, umożliwia członkowi złożenie wyjaśnień, a następnie podejmuje uchwałę w przedmiocie zastosowania kary porządkowej, od której zainteresowany może złożyć odwołanie (§ 24-§ 27).

Analiza powyższego uregulowania doprowadziła Sąd do wniosku, że najbardziej dotkliwa sankcja polegająca na pozbawieniu działkowca członkostwa w Związku i prawa użytkowania działki winna być ze statutowej zasady stosowana w ostateczności, a dokładniej po stwierdzeniu przez organy ROD bezskuteczności wcześniej podjętych działań zmierzających do zaprzestania dalszych naruszeń ze strony działkowca. Taka jest najbardziej racjonalna i funkcjonalna i celowościowa punkt widzenia wykładnia wzmiankowanych uregulowań.

Zwrócił nadto uwagę, że w rozpoznawanej sprawie chodzi o prawo podmiotowe związane z udziałem w organizacji zrzeszającej osoby korzystające z rodzinnych ogrodów działkowych, bez przynależności do której (w ówczesnym stanie prawnym) powód nie mógłby uprawiać prawidłowo pozyskanej działki. Istotne jest też, że powód korzystał z działki znajdującej się w zasobach (...) (...) w S., zanim pozwany stał się użytkownikiem wieczystym terenu zajętego przez wspomniany ogród działkowy. Prawo do korzystania z działki stanowi zatem nie tylko szczególne uprawnienie korporacyjne, ale też autonomiczne prawo majątkowe, podlegające ochronie przewidzianej prawem.

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy, ocenił, że wprowadzenie zachowania powoda pośrednio godziło w interesy (...), czym w pewnym sensie działał na szkodę pozwanego, jednak nie miało ono charakteru rażącego i nacechowanego dużym natężeniem złej woli i na szkodę ukierunkowanym. Podjęta bowiem przez powoda krytyka, mimo zbędnego używania słów opisujących działanie pozwanego w sposób odbiegający od form ogólnie przyjętych, mieściła się w granicach dopuszczalnej oceny organów (...) tym bardziej, że jej celem (w zamyśle powoda) była jedynie ochrona praw działkowców.

Dokonując oceny zachowania powoda, Sąd miał także na względzie zakres uprawnień członków (...) wynikający ze Statutu, który umożliwia im nie tylko uzyskiwanie informacji o działalności Związku (§ 14 pkt 3), lecz także daje prawo do zwracania się do organów (...) o ochronę swoich praw i interesów w zakresie członkostwa i użytkowania działki w (...) (§ 14 pkt 4), do występowania z wnioskami i postulatami do organów (...) (§ 14 pkt 5) oraz do wglądu w dokumentację dotyczącą jego członkostwa i prawa użytkowania działki (§ 14 pkt 15).

Skoro zatem głównym celem funkcjonowania (...) jest działanie na rzecz swoich członków, gdyż jest on organizacją samorządną, której organy pochodzą z wyborów jako reprezentacja ogółu działkowców, to w takiej sytuacji oczywistym jest, że jego członkom przysługuje prawo do krytyki wybranych przez nich organów, aczkolwiek stanowić to może pewną niedogodność. Tym niemniej prawo do krytyki jest nieodłącznym elementem działalności samorządnych organizacji, o ile nie stanowi działania wykraczającego poza granicę rozsądnej potrzeby, uzasadnionej okolicznościami. Istnienie nawet głębokiego konfliktu między działkowcem a (...), wynikającego z publicznego krytykowania władz zarządu ROD, w ocenie Sądu Okręgowego nie może stanowić autonomicznej i wystarczającej przesłanki do pozbawienia działkowca członkostwa w przypadku, gdy nie ma charakteru nagminnego i rażącego w sposób niedający się pogodzić z działalnością Związku.

Inną rzeczą jest, że zarzuty powoda, dotyczące nieprawidłowego przeprowadzenia Walnego Zebrania Sprawozdawczo - Wyborczym (...) (...) w S. z dnia 17 kwietnia 2010 r., opisane w piśmie „Sprawozdanie - informacja”, okazały się być słuszne, skoro ostatecznie doszło do jego unieważnienia. Nadto przedmiotowe pismo autorstwa powoda stanowi pewnego rodzaju opis przebiegu posiedzenia, które nie zawiera w swej treści żadnych sformułowań o charakterze obraźliwym, w związku z czym brak jest podstaw do uznania, iż sporządzając je powód działał na szkodę (...).

Podobnie ocenił pismo powoda, datowane na dzień 20 maja 2010 r., skierowane do Okręgowego Zarządu (...), w którym to odniósł się do kwestii unieważnionego Walnego Zebrania z dnia 17 kwietnia 2010 r. Zawarta w treści pisma prośba o interwencję władz okręgowych, z uwagi na stwierdzone przez niego nieprawidłowości w działalności (...) (...) w S., w żadnej mierze nie świadczy o rażącym naruszeniu przez niego przepisów ustawy lub postanowień Statutu, który przecież daje mu uprawnienia m. in. do występowania do organów (...) z wnioskami i postulatami.

Co się zaś tyczy sporządzonej przez powoda(...), to stwierdził, że stanowi ona wyraz jego subiektywnych poglądów związanych z organizacją (...). Prawdą jest, że w piśmie tym powód użył sformułowań, czy porównań, które w sposób dyskusyjny określają poszczególne kwestie związane z funkcjonowaniem ROD (np. użytkowanie wieczyste gruntów od gminy stanowi „pomoc socjalną”, a opłaty pobierane w związku z użytkowaniem działki to „podatki”), jednakże bliższa analiza tego pisma prowadzi do wniosku, że używanie przez powoda pewnych kolokwialnych, czy poniekąd metaforycznych zwrotów nie miało na celu wprowadzenia odbiorcy w błąd, lecz jedynie wyeksponowanie i uwypuklenie negatywnych cech konkretnych rozwiązań i instytucji, które w jego opinii zostały wprowadzone i funkcjonowały w sposób nieprawidłowy. Przykładowo, mówiąc o opłatach pobieranych przez (...) w związku z użytkowaniem działki posłużył się sformułowaniem „podatku”, co oczywiście nie jest zgodne z prawnym rozumieniem tego pojęcia, jednak w ten sposób powód chciał podkreślić, iż obowiązek jego uiszczania jest odgórnie narzucony i arbitralnie obwarowany sankcjami (np. pozbawienie członkostwa), tak jak miewa to miejsce w przypadku różnego rodzaju należności podatkowych.. Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, który podnosił, że powód celowo wprowadzał w błąd odbiorców i podawał publicznie nieprawdziwe informacje szkodzące pozwanemu poprzez np. celowe mylenie opłaty na rzecz ogrodu i składki członkowskie, uznając, że jest to podatek pobierany przez (...).

W świetle uchwały Prezydium Okręgowego Zarządu (...) w O. z dnia 17 grudnia 2010 r., najpoważniejszym zarzutem postawionym powodowi było „podjęcie działań mających na celu przejęcie od (...) części jego mienia i stworzenia na tej bazie niezależnego od (...) (...)”. Wyrazem powyższego miała być treść ogłoszenia powoda, w ramach którego zaprosił działkowców na spotkanie w dniu 28 października 2010 r. organizowane celem omówienia aktualnej sytuacji ROD i przedstawienia planu powołania (...). Powód potwierdził fakt zorganizowania takiego spotkania, podczas którego pojawiła się kwestia stworzenia nowego stowarzyszenia, jednak wskazał, iż głównym celem spotkania było przedstawienie jego osoby jako kandydata na radnego.

W ocenie Sądu, stworzenie takiego „konkurencyjnego” wobec (...) stowarzyszenia mogłoby stanowić działanie na szkodę pozwanego, niemniej w rzeczywistości powód jedynie deklarował chęć założenia organizacji mającej na celu ochronę praw działkowców. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika też, aby podjął on jakiegokolwiek realne kroki prawne, zmierzające do stworzenia takiego stowarzyszenia, a tym bardziej, aby próbował - jak to określił pozwany - przejąć część mienia (...). Nie można przy tym wykluczyć, że takie deklaracje powoda stanowiły jedynie swoistą formę próby wywarcia nacisku na władze (...), co potwierdza choćby okoliczność braku podjęcia przez niego jakichkolwiek konkretnych działań przez okres ostatnich 4 lat.

Dodatkowo Sąd zauważył, że z treści zakwestionowanych uchwał organów (...) w żaden sposób nie wynika, czy i w jaki sposób działalność A. S. spowodowała szkodę po stronie pozwanego. Brak jest bowiem informacji na temat skutków ewentualnego naruszenia dobrego imienia Związku (np. chociażby poprzez pojawienie się w mediach nieprzychylnych stanowisk co do działalności (...)) czy też doprowadzenia do powstania uszczerbku na mieniu pozwanego, Pozwany nie wykazał także prawdziwości swych twierdzeń, jakoby powód nakłaniał pozostałych działkowców (...) (...) w S. do niepłacenia składek. Prawdą jest, że kwestionował on zasadność i konieczność ponoszenia takich opłat na rzecz (...), jednak w wyżej opisanych pismach nie użył wprost sformułowania zawierającego wspomniane treści.

Na zakończenie Sąd Okręgowy podkreślił, że dokonując oceny działań powoda wziął pod uwagę także okoliczności towarzyszące całemu zdarzeniu, a mianowicie to, iż w 2010 r. rozgorzała w mediach publiczna debata na temat sposobu organizacji ogrodów działkowych w Polsce. W tym czasie szeroko komentowano kwestie związane z organizacją i sposobem działania (...), nadto poddano w wątpliwość prawidłowość funkcjonowania organów tego Związku, przy czym asumptem do wspomnianej dyskusji było złożenie przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności części przepisów o rodzinnych ogrodach działkowych z Konstytucją RP (wniosek z dnia 22 lutego 2010 r.). Istotne jest przy tym, że ostatecznie Trybunał Konstytucyjny podzielił stanowisko wnioskodawcy i częściowo uznał przepisy przedmiotowej ustawy za niezgodne z Konstytucją, a w szczególności odnoszące się do monopolistycznej pozycji (...), co przecież było i tu przyczynkiem do krytyki Związku podjętej przez powoda. W tej sytuacji przyjął, że działania powoda, ukierunkowanie na zanegowanie prawidłowości sposobu organizacji polskich rodzinnych ogrodów działkowych, były jedynie częścią szeroko prowadzonej dyskusji.

Mając na względzie wszystkie wyżej opisane okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, że podjęta przez powoda krytyka organów (...), jakkolwiek mogła negatywnie oddziaływać na niezakłócone i tym samym prawidłowe funkcjonowanie Związku; tym niemniej - z uwagi na brak rażącego charakteru naruszeń ze strony powoda - nie mogła stanowić podstawy do pozbawienia go członkostwa w pozwanym Związku, co ma szczególne znaczenie wobec braku uprzedniego podjęcia działań, zmierzających do jego upomnienia (zdyscyplinowania), oraz całego, szerszego tła zaistniałego konfliktu.

Uwzględniając wszystkie wyżej wskazane okoliczności, na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz § 36 ust. 1 i 2 Statutu, Sąd ustalił nieważność zaskarżonych uchwał. O kosztach orzekł po myśli art. 98 i 108 k.p.c.

Powyższy wyrok pozwany zaskarżył w całości apelacją, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 36 ust. 1 i 3 Statutu (...) poprzez ustalenie, że materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, iż powód nie działał na szkodę pozwanego w sposób uzasadniający pozbawienia go członkostwa w (...);

2. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., tj. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiący podstawę wydania zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, iż istniała konieczność zastosowania innych kar porządkowych wobec powoda przed podjęciem uchwały o pozbawieniu go członkostwa oraz pominięcie przy ustaleniu stanu faktycznego, że powód chciał stworzyć własną organizację w oparciu o mienie odebrane (...).

Wskazując na te zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji i wywiedzioną przez ten Sąd ocenę co do braku merytorycznych podstaw do pozbawienia powoda członkostwa w (...).

Z uzasadnienia apelacji wynika, że na etapie postępowania odwoławczego skarżący upatrywał podstawy uzasadniającej pozbawienie powoda członkostwa w jego rzekomym działaniu na szkodę (...), które przede wszystkim miało się przejawiać w zorganizowaniu przez niego zebrania, mającego na celu powołanie odrębnego stowarzyszenia ogrodowego.

W tym min. kontekście Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że dokonując oceny działań powoda należy uwzględnić także okoliczności towarzyszące całemu zdarzeniu, a mianowicie to, iż w 2010 r. miała miejsce publiczna debata na temat sposobu organizacji ogrodów działkowych w Polsce. W ramach tej debaty szeroko bowiem omawiane były kwestie związane z podstawą prawną, organizacją i sposobem działania (...), w tym poddawano w wątpliwość prawidłowość funkcjonowania organów tego Związku; co wiązało się ze złożeniem przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP części przepisów o rodzinnych ogrodach działkowych. Trybunał Konstytucyjny podzielił stanowisko wnioskodawcy i wyrokiem z dnia 11 lipca 2012 r. (K 8/10) uznał większość przepisów przedmiotowej ustawy za niezgodne z Konstytucją.

Z obszernego uzasadnienia powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego warto przytoczyć chociażby następujące stwierdzenia:

- „10.4.1 Trybunał stwierdza, że taka forma szczególnego, ustawowego uprzywilejowania jednego typu ogrodów działkowych, funkcjonujących w Polsce, zapewnia (...) faktycznie monopolistyczną pozycję w stosunku do ogrodów tworzonych i funkcjonujących w ramach innych niż (...) organizacji zrzeszających działkowców. Te inne organizacje realnie tylko pretendują do istnienia. Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych oraz praktyka uniemożliwiają

możliwość realnego tworzenia i funkcjonowania innych niż (...) towarzystw działkowców. Taki stan rzeczy przeczy samej istocie wynikającej z art. 2 Konstytucji zasady demokratyzmu”,

- „Zgodnie z art. 31 ust. 1 u.r.o.d. przydział działek w rodzinnych ogrodach działkowych należy do (...). Zasady przydziału działek w r.o.d określa statut (ust. 2). Statut może przewidywać powoływanie innych jednostek organizacyjnych oraz ich organów. Przy przydziale działek właściwy organ (...) uwzględnia przede wszystkim swoje statutowe zadania w zakresie pomocy rodzinie, warunki bytowe, miejsce zamieszkania i warunki pracy osób ubiegających się o działki (ust. 3). W razie wygaśnięcia prawa użytkowania działki na skutek śmierci członka, przy podziale użytkowanej przez niego działki pierwszeństwo mają jego osoby bliskie, użytkujące z nim wspólnie działkę; w wypadku ubiegania się o przydział działki więcej niż jednej osoby bliskiej - wybór należy do (...) (ust. 4). Oznacza to, że zarządcą wszystkich rodzinnych ogródków działkowych jest ex lege Związek. Co więcej, prawa użytkownika działki w rodzinnym (dawniej: pracowniczym) ogrodzie działkowym nie można uzyskać w inny sposób, jak przez przydział dokonany przez (...). Trybunał podkreśla w tym kontekście, że wobec braku ustawowych kryteriów - zasady „przydziału” działek reguluje wyłącznie statut (...).

- „12.2.1. Rozwiązanie to - w świetle uznania niekonstytucyjności podstaw prawnych, na jakich ustawodawca oparł działalność (...) Trybunał uznaje za niezgodne z art. 58 w związku z art. 31 art. 3 Konstytucji. Wolność jednostki jest w tym przypadku naruszona przez to, że mimo cywilnoprawnej istoty stosunków łączących Związek z użytkownikami działek, ci ostatni są praktycznie pozbawieni wpływu na powstanie i ukształtowanie treści stosunku użytkowania działki oraz nie mogą realizować swoich interesów „ogródkowych” poza Związkiem. Takie rozwiązanie ustawowe stanowi nieproporcjonalne (ponieważ niekonieczne i niecelowe) ograniczenie możliwości zrzeszania się”.

Przytoczone fragmenty uzasadnienia dobrze wskazują, jakiej wagi zarzuty, o charakterze wręcz fundamentalnym, można było zasadnie postawić ustawie regulującej ustrój i funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych. Prawdłowo zatem Sąd Okręgowy stwierdził, że działania powoda, ukierunkowane na krytykę prawidłowości sposobu organizacji polskich ogrodów działkowych, można oceniać w kontekście jego udziału w publicznej debacie, dotyczącej istotnej dla niego kwestii, do czego miał niezaprzeczone prawo i z czego nie sposób czynić mu zarzutu. Powód nie jest prawnikiem konstytucjonalistą, dlatego nie może dziwić, że w swoich krytycznych wypowiedziach posługiwał się językiem potocznym, a nie argumentami prawnymi. Istota jednak jego wypowiedzi trafnie dotykała tych wątpliwości, które skłoniły Trybunał Konstytucyjny do zakwestionowania konstytucyjności przeważającej części przepisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, a w szczególności faktycznie monopolistycznej pozycji (...) w stosunku do innych towarzystw ogrodowych oraz dominującej pozycji tej organizacji, a w zasadzie jej aparatu biurokratycznego, wobec członków - użytkowników działek.

Powyzsze konstatacje czynią zupełnie niezrozumiałą postawiony powodowi zarzut kwestionowania regulacji prawnych obowiązujących w Związku. Skoro były to regulacje niekonstytucyjne, to powód miał słuszne prawo do zwracania na nie uwagi tak organów Związku, jak i opinii publicznej. Nie działał w tym zakresie na szkodę Związku, a wręcz przeciwnie w jego interesie, a nadto w interesie publicznym, który wyraża się także w zgodności szczegółowych aktów prawnych z wartościami ustanowionymi w Konstytucji.

Przy rozpoznaniu tej sprawy należy też mieć na względzie, że prawo do krytyki, stanowiące jeden z fundamentów praworządności i ładu społecznego, odnosi się nie tylko do władz publicznych, ale także do władz wszelkich innych organizacji, a w szczególności tych, które - tak, jak (...) zostały powołane na podstawie ustawy, a nie z inicjatywy członków, z czym wiąże się zlecenie takiej organizacji pewnych istotnych zadań publicznych. W przypadku (...) była to wyłączna odpowiedzialność za tworzenie i działanie rodzinnych ogrodów działkowych. Taka uprzywilejowana pozycja - w ocenie Sądu Apelacyjnego - tym bardziej usprawiedliwiała nawet bardzo krytyczne wypowiedzi, w tym także sugerujące pozbawienie takiej organizacji opisanej formy uprzywilejowania, jako potencjalnie nie do pogodzenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego i wolnością zrzeszania się.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powód w swoich wypowiedziach nie nadużył prawa do krytyki w taki sposób, aby można było mu przypisać działanie na szkodę (...). Trafnie przy tym Sąd Okręgowy zauważył, że w rozpoznawanej

sprawie nie można nawet określić, jakie konkretne szkody poniósł pozwany na skutek działań powoda. Argumentu, że była to szkoda wizerunkowa, istotna w okresie, gdy decydowały się dalsze losy ogrodów działkowych, w związku z kwestionowaniem szeregu postanowień ustawy z 2005 r. i samego istnienia (...) jako organizacji, nie można traktować poważnie. O wyroku Trybunału Konstytucyjnego przesądziły przeciw ważkie argumenty jurystyczne, a nie wypowiedzi niezadowolonych działkowców.

Jeżeli nawet niektóre wypowiedzi powoda można byłoby oceniać, jako naruszające zasady współżycia społecznego, to sankcją proporcjonalną do wagi takiego naruszenia byłoby zastosowanie środków przewidzianych w § 23 statutu (kar porządkowych), a nie najbardziej dolegliwej kary organizacyjnej w postaci pozbawienia członkostwa.

Z tych też względów, zarzuty podniesione w apelacji okazały się bezzasadne, w związku z czym apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz powoda poniesione przez niego koszty stawiennictwa na rozprawy apelacyjne.

Oznaczenie pozwanego w komparycji zaskarżonego wyroku sprostowano na podstawie art. 350 § 3 k.p.c., zgodnie z jego nazwą ujawnioną w KRS.